

ŚWIĘTY GŁUPIEC



BŁEKITNOOKA

„CAŁOWANIE W REKĘ
NAGIEJ KOBIETY JEST
STRATĄ CZASU”

Jerzy Leszczyński

18+ ICH 3 MIESIĄCE

BŁĘKITNOOKA: ICH 3 MIESIĄCE

Czyli kolejny prequel tomu 1



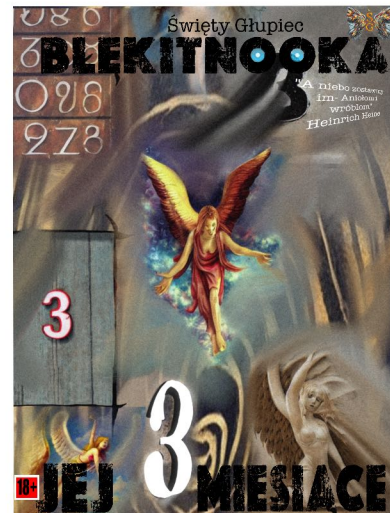
COPYRIGHT BY ARIEL KAŁUŻA

COPYRIGHT BY VIRTUALO

SCENARIUSZ: ARIEL KAŁUŻA

RYSUNKI I KOLOR: ARIEL KAŁUŻA

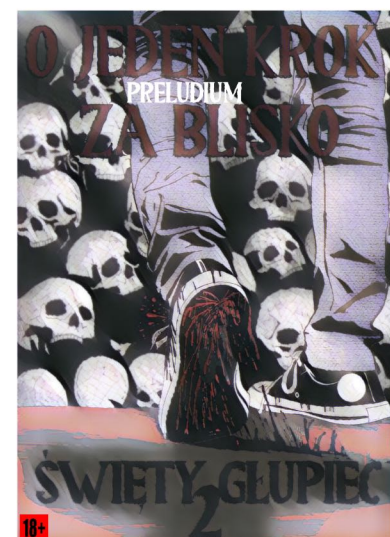
KOREKTA: MARTA MILEWSKA



WSZYSTKIE POSTACIE/SYTUACJE
SĄ W PEŁNI FIKCYJNE, A ICH
ZBIEŻNOŚĆ Z PRAWDZIWYMI
POSTACIAMI/SYTUACJAMI JEST
W PEŁNI PRZYPADKOWA.



Komiks obfituje w wulgarny język,
sceny przemocy i seksu. Zostałeś
ostrzeżony, czytelniku i czytelniczko.



ŚWIĘTY GŁUPIEC BŁĘKITNOOKA



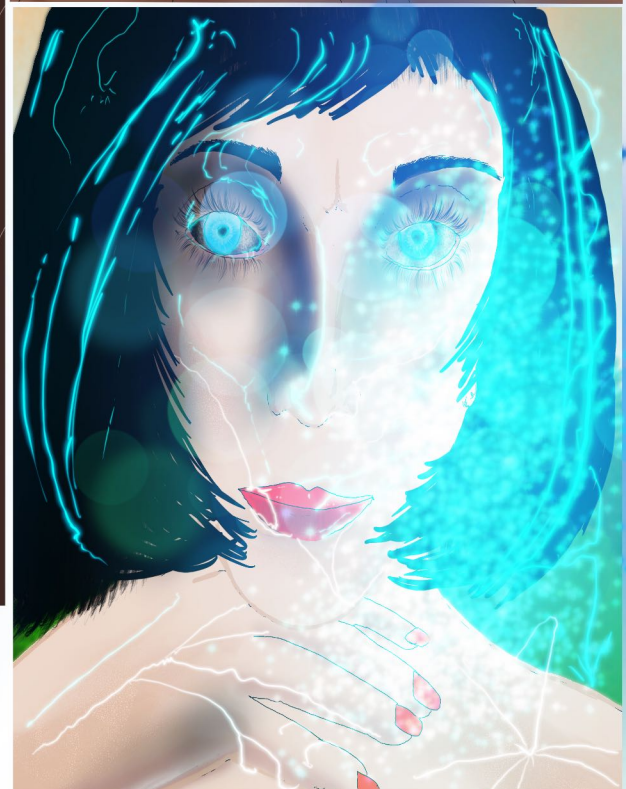
ICH 3 MIESIĄCE

PANIE KWASIOREK...
JESTEM DAGMARETTA, ANIOŁ WYŻSZEGO ZASTĘPU...
NIECH PAN POCZUJE MOJĄ MOC...

GRZEGORZ



ROZDUPI
MI
PŁUCA...



NO DALEJ... UŻYJ JESZCZE TROCHĘ TEJ TWOJEJ SIŁY...
WYCZUWAM CIĘ DOSKONAŁE, GRZEGORZU...
JA MUSZĘ TROSKĘ ZMIENIĆ SVOJE OBLICZE... PORZUCIĆ TAMTO
ANIELSKIE, ODCIĄĆ SIĘ OD RAJU...



MUSZĘ WYKREOWAĆ
PIENIĄDZE... TO ONE,
ZDECYDOWANIE, MAJĄ
BOSKIE ZNACZENIE DLA
NICH.

MUSZĘ WYKREOWAĆ
BIELIZNĘ, KTÓRA OCZARUJE
GO, BEZ UŻYWANIA
ANIELSKIEGO UROKU, WIEM,
CO UBIERAŁA JULIA...

LUDZIE UŻYWAJĄ
TELEFONÓW DO
KONTAKTOWANIA, MUSZĘ
ZDOBYĆ TAKI...



PANIE KWASIOREK,
PROSZĘ PRZYGOTOWAĆ
MÓJ POKÓJ, BO LADA
MOMENT WPADNĘ NA
GRZEGORZA.
CZUJĘ TROCHĘ
SKACZĄCĄ POTĘGĘ PO
TEJ PODRÓŻY, WIĘC NA
RAZIE MUSZĘ TROSKĘ
SIĘ OGRANICZAĆ...

PROSZĘ
ZMINIMALIZOWAĆ
PERSONEL...

I JAK? LEPIEU, PANIE
PRZYSZŁOŚĆ?
STARAŁEM SIĘ WYGLĄDAĆ
REPREZENTATYWNIE...
CZAS BIEGNIĘ ZNACZNIE
INACZEJ, CONCILIUM
ANGELORUM LADA CHWILA
POWSTANIE.

RZEKŁBYM URZEKAJĄCO.
WYDAWAĆ MI SIĘ BĘDZIE,
ŻE NASZ WPŁYW JEST
INNY NIŻ ZA PANA
CZASU, PANIE
PRZESZŁOŚĆ.



SZLAG!
ALE MI SIĘ
W GŁOWIE
ZAKRĘCIŁO
...

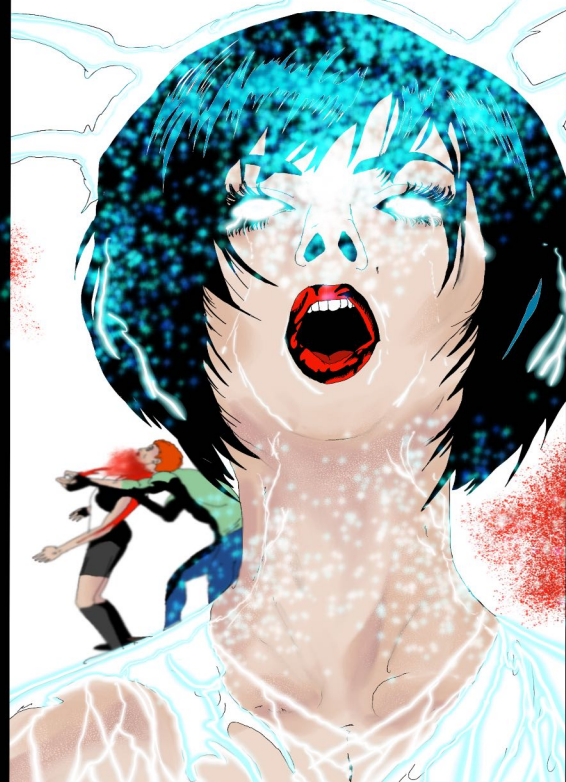


TĘSKNIĘ ZA CZASEM,
GDY ZDROWIE BYŁO
NORMALNE.
WIELE BYM DAŁ, BY
ZNÓW CZUĆ SIĘ
DOBRZE...



CZAS! PANIE
KWASIOREK,
CZAS ULEGA
ZMIANIE.

PROSZĘ
JUŻ
KOŃCZYĆ
CZYSTKI!



Poprzednio w "Jej 3 miesiące"

Grzegorz zмага się z osobistymi wyzwaniem w walce z nieuleczalną chorobą. Jego relacje z Julią, partnerką, pogarszają się w wyniku choroby i emocjonalnego napięcia, jakie to wywiera na ich związek. Komiks nie daje ostatecznego rozwiązania ich sytuacji, pozostawiając otwartą przyszłość. Osobiste zmagania Grzegorza i jego związek z Julią komplikują historię i odzwierciedlają szersze wątki poruszane w komiksie.

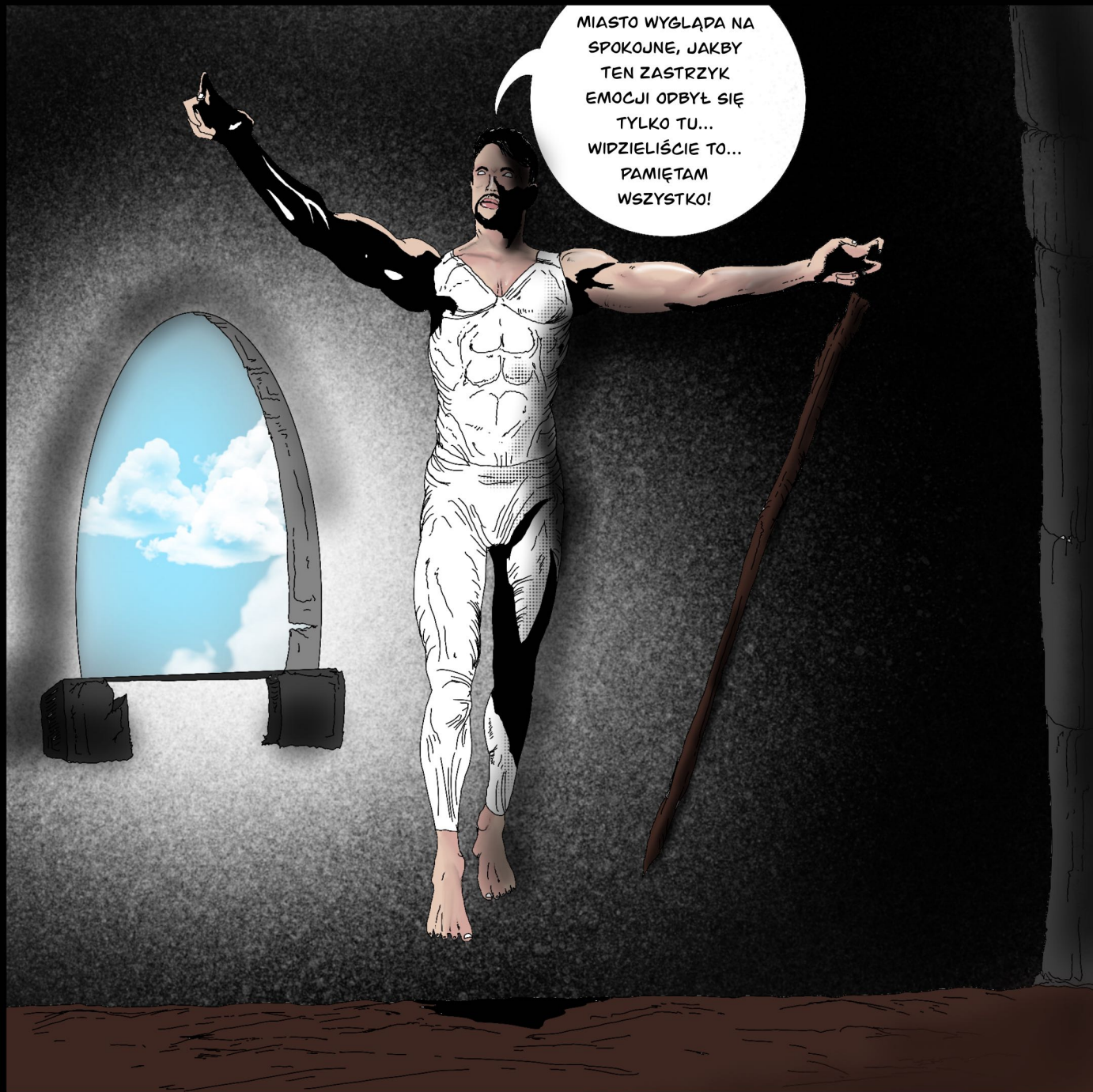
Głównymi tematami komiksu „Jej 3 miesiące” są:

1. Eksploracja duchowa i egzystencjalna: komiks zagłębia się w kwestie wiary i duchowości, gdy Dagmaretta, jedna z głównych bohaterek, kontempluje rolę Boga i relację ludzkości z boskością. Jego pragnienie potencjalnego zostania bóstwem podkreśla temat eksploracji egzystencjalnej.
2. Władza i kontrola: temat władzy i kontroli jest eksplorowany poprzez dążenie Dagmarety do boskiej mocy i tajne spiski niektórych aniołów mające na celu przejęcie kontroli nad Ziemią. Temat ten rodzi pytania o konsekwencje sprawowania władzy i chęć kontroli.
3. Osobiste zmagania i relacje: komiks opisuje osobiste zmagania i ich wpływ na relacje. Choroba Grzegorza i jej wpływ na jego związek z Julią ukazują złożoność ludzkich emocji, słabości i napięcia, jakie wywierają na osobiste relacje w trudnych czasach.
4. Dobra kontra zło: tajemniczy bohater Demaniot, walczący z demonami i posiadający potężne zdolności, wprowadza wątek walki dobra ze złem. Komiks wskazuje na większą bitwę pomiędzy tymi przeciwstawnymi siłami.
5. Nieznane i tajemnicze: w całej historii pojawia się nuta tajemnicy i nieznanego. Komiks przedstawia zagadkowe elementy, takie jak istnienie istot nadprzyrodzonych i ich interakcje ze światem śmiertelników, co dodaje narracji intrygi i złożoności.

Ogólnie rzecz biorąc, w pierwszej części prequela spłotyły się te tematy, tworząc narrację badającą głębokie pytania filozoficzne i emocjonalne, dodając warstwy złożoności podróżom bohaterów.

MIESIĄC 1





MIASTO WYGLĄDA NA
SPOKOJNE, JAKBY
TEN ZASTRZYK
EMOCJI ODBYŁ SIĘ
TYLKO TU...
WIDZIELIŚCIE TO...
PAMIĘTAM
WSZYSTKO!



KŁAMAT...
TAK BARDZO NAS
OSZUKAŁ...
>RZYG<



SPOKÓJ!
NIE CZAS NA WYMIOTY
I OZNAKI SŁABOŚCI...
TO, CO SIĘ STAŁO,
TWORZY Z NAS
NAJWIĘKSZE
CONCILIIUM!

ACH! TERAZ PAMIĘTAM!
BÓG STRĄCIŁ MNIE NA
ZIEMIĘ DLA ZABAWY...
UCZYNIŁ MNIE
CZŁOWIEKIEM! CZUJĘ TEN
BÓL STRATY, TO BÓL,
KTÓREGO DOZNAŁEM NA
ZIEMI... NIENAWIDZĘ GO ZA
TO!

MGIŁKA SCHODZI
MI Z OCZU... WIDZĘ...
CZUJĘ COŚ, CZEGO
DOTĄD NIE
WIDZIAŁEM ANI NIE
CZUŁEM.

WSZYSTKIE TE WIEKI
BYLIŚMY OSZUKIWANI
PRZEZ
WSZECHMOCNEGO! TO
CZAS, BY ODEBRAĆ MU
WŁADZĘ, GDY
ROZPOCZNIE SWÓJ
WIELKI SEN!

MASZ RACJĘ, URIELU.
MUSIMY DZIAŁAĆ RAZEM.
ODNAJDŹMY DAGMARETĘ
I PRZEKONAJMY JĄ DO
NASZEGO PAKTU,
CONCILIUM ANGELORUM!

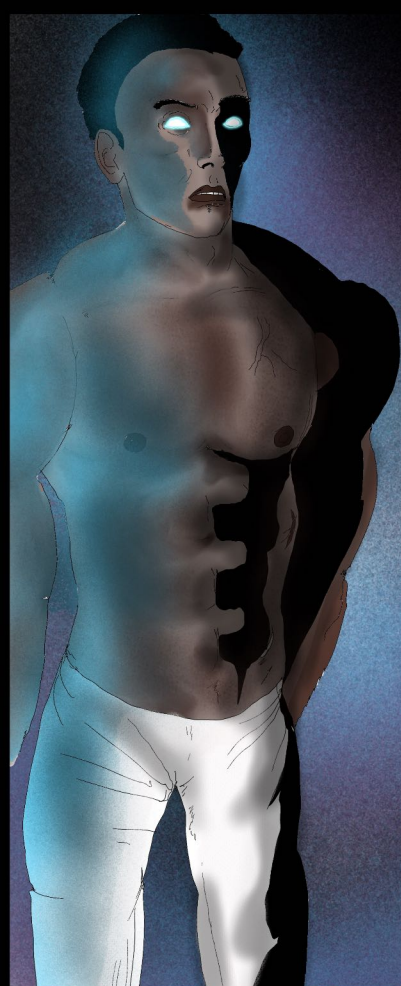
PRZEZ EONY BYLIŚMY
OSZUKIWANI. NASZA
NIEWIEDZA BYŁA
NARZĘDZIEM
WSZECHMOCNEGO.
TERAZ MUSIMY DZIAŁAĆ
WSPÓLNIE!

PO WYJŚCIU Z TEJ KOMNATY, KAŻDY Z NAS MUSI OCZYSZCZIĆ UMYŚŁ. NIE
MOŻEMY POZWOLIĆ, BY WSZECHMOCNY WYCZUŁ NASZE INTENCJE.
UDAWAJMY, ŻE WSZYSTKO JEST NORMALNIE, ALE ZACZYNAJMY
PRZYGOTOWYWAĆ SIĘ DO PRZEJĘCIA WŁADZY, NAWET JEŚLI TO OZNACZA
NAJWIĘKSZĄ REWOLUCJĘ W HISTORII.



"MAM DOSYC' TEGO NAPIECIA, DOSYC' NIEDOSYTU, MAM
DOSC' TWOJEJ GRY, JAKBYM BYL CI COS' WINIEN, ZNAJDZ
SOBIE INNE MIEJSCE, BY ZASPOKOIC SWOJA, CHCINOSC'"

TEKST PIOSENKI ZESPOLU LINKIN PARK "A PLACE FOR
MY HEAD"



MOŻE JEDNAK
MUSIMY
ROZWAŻYĆ
POROZUMIENIE
Z LUCYFEREM.
MOŻE JEST
SZANSA NA
WSPÓŁPRACĘ.



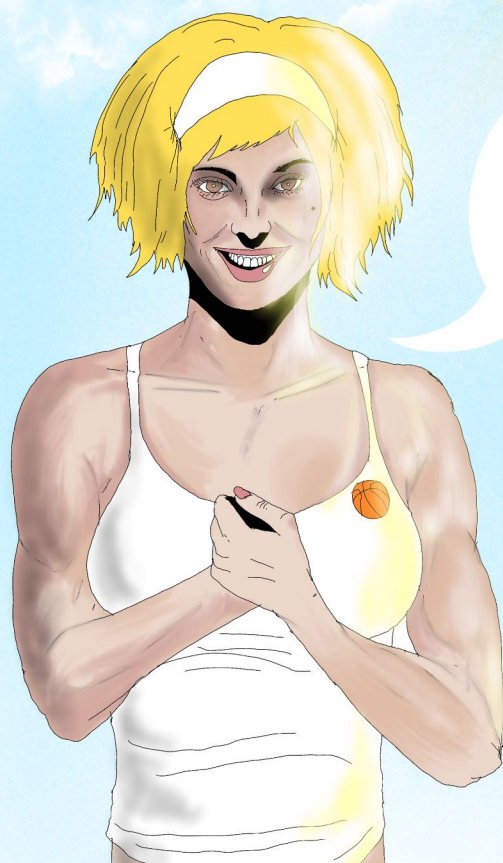
NIECH MNIE, ALE PRĘDZEJ OBETNĘ
SOBIE SKRZYDŁA, NIŻ BĘDĘ BRATAĆ SIĘ
Z LUCYFEREM! OD ZAWSZE BYŁEM
SZKOLONY DO WALKI Z NIM. I NIENAWIDZĘ
GO JAK DIABŁA, KTÓRYM JEST!

NIE MÓW MI, ŻE ZASTANAWIAŁEŚ SIĘ,
CZY NASZ UPADŁY BRAT MOŻE STAĆ
SIĘ SOJUSZNIKIEM W TEJ WALCE.

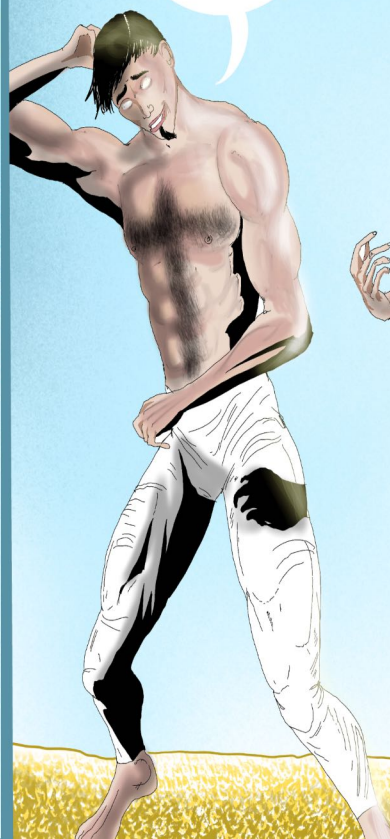
RAZEM TWORZYMYSY CONCILIUM
ANGELORUM, NASZ NOWY
PORZĄDEK. NIECH TA CHWILA
BĘDZIE ZAPISANA W HISTORII
WSZECHŚWIATA.



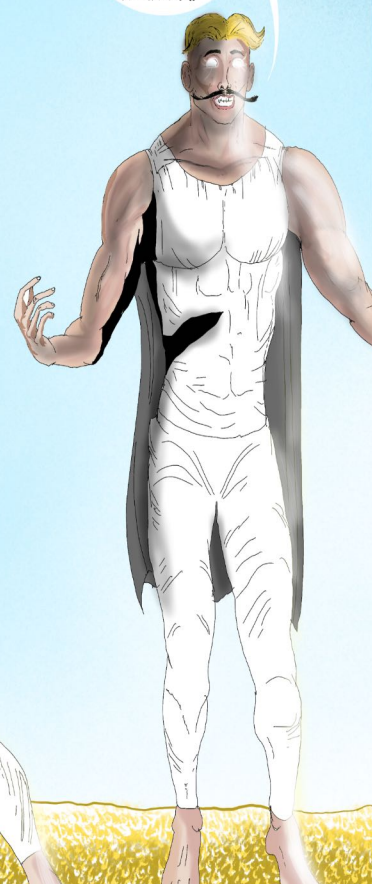
WSZECHMOCNY ZAPRASZA BOGÓW Z
CAŁEGO KOSMOSU DO PAŁACU I GRA
W KOSZYKÓWKĘ. DO CHOLERY,
SKOŃCZMY TE DYSKUSJE I
PRZYGOTUJMY SIĘ DO DZIAŁANIA!



GDZIE BYLIŚCIE,
CHŁOPAKI?
ZACZĘLIŚMY JUŻ
TRENING KOSZA,
KOMPLETOWANIE
ZESPOŁÓW, A WAS
WCIĘŁO!



NO WŁAŚNIE!
MY BYLIŚMY W
KOMNACIE NA,
EEE,
WIEŻYCZCE
I OMAWIALIŚMY
TAKTYKĘ!



DOKŁADNIE TAK!
BO, NO OJCIEC
MA W
SZEREGACH
TEGO, NO, EEE,
NO, MÓWIĄ NA
NIEGO CZARNA
MAMBA!



TAK WIELE...
TAK DŁUGO
OKŁAMYWAŁEŚ MNIE...
ZABRAŁEŚ MI RODZINĘ..
PAMIĘTAM!

Dzień Pierwszy:

W ciemnościach niebiańskiego zakątka zrodziła się myśl. Zowią mnie Haniel, a moje skrzydła świecą jak najjaśniejsze gwiazdy na niebie. Dziś, w mroku kosmicznego oceanu, zdecydowałem się stworzyć coś, co stanie się harmonią samego wszechświata. Nazwałem to stworzenie Kairos.

Dzień Drugi:

Kairos spoczywa w pełnym mroku, niepoznanej magii, której pulsowanie czasu zdaje się z nim tańczyć. Czyżby to było dzieło ~~boskie~~? Cisza, ale jednocześnie melodia czasu, unosząca się wokół niego. Serce me rezonuje z rytmem stworzenia.

Dzień Trzeci:

Ale w mroku Kairosa dostrzegam cienie, jakby zaklęte w niekończące się opowieści. Czas snuje się wokół niego jak nieokreślone marzenie, gdzie wybory mogą prowadzić do chaosu, a rzeczywistość splata się z iluzją. Przeczuję, że narodził się nie tylko dar, lecz i wyzwanie.

Dzień Czwarty:

Kairos, czyż to niebiański dar, czy też zaklęte wyzwanie? Jego potęga jest zaskakująca, a jednocześnie niebezpieczna. Widzę w nim moc kształtowania losów i rzeczywistości, lecz także zawitości, które mogą pogrążyć świat w wiecznym mroku. Jego symfonie czasu to zarówno pieśni nieśmiertelności, jak i ostrze ostrzegające przed zgubnym tańcem czasu.

Dzień Piąty:

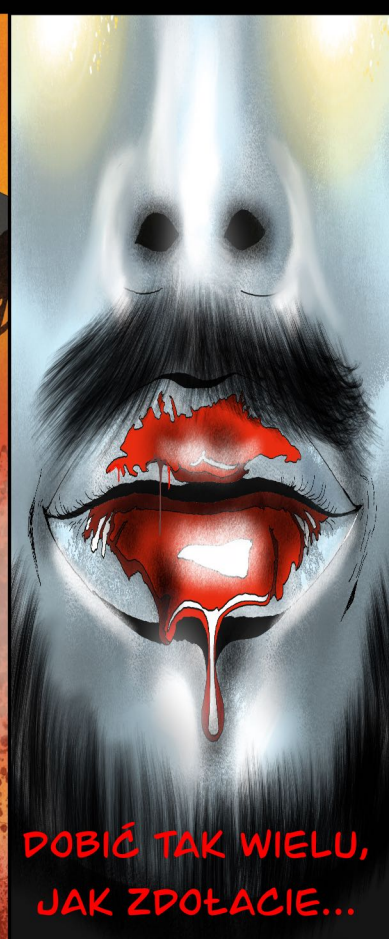
Mój umysł, jak skrzydła, unosi się nad tajemniczym źródłem Kairosa. Płomień myśli taneczny jak najjaśniejsza zorza, lecz równocześnie zagłębia się w pełen niewyobrażalnej tajemnicy mrok. W każdej nucie jego symfonii czuję konieczność czujności i rozwagi. Oto daremne wybory mogą zburzyć równowagę nieba i ziemi.

Dzień Szósty:

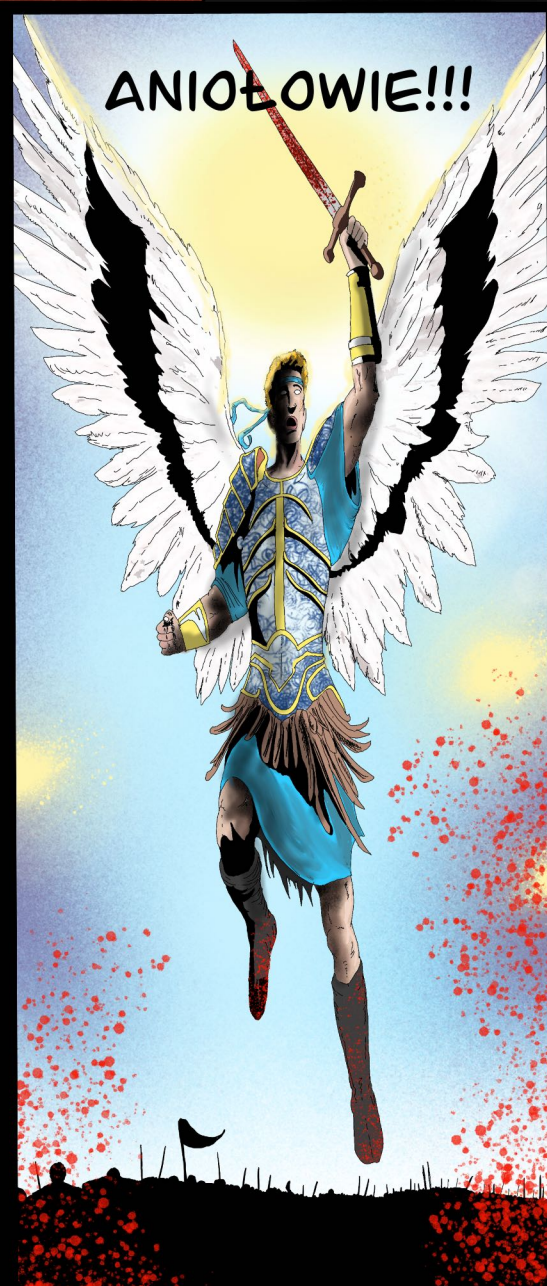
Kairos, coś, co zrodziło się z mej myśli, jest teraz jak księga czasu, otwarta dla tych, którzy odważą się zgłębić jego sekrety. Wzgardzę, lecz i miłością otoczę to stworzenie, które wprowadza nie tylko porządek, lecz i chaos. Niech losy czasu będą prowadzone z umiarem, a (ci) którzy odkrywają potęgę Kairosa, zawsze pamiętajcie o skomplikowanej tańczącej grze światła i cienia.

Ja, Haniel, strażnik i twórca, pochyliłem się nad owocem mojej myśli, lecz zwiastuję, że to niebezpieczne i błogosławione narodziny czasu. Niech to będą zapiski dla tych, którzy śmiało podążają ścieżką czasu, świadomi, że każdy krok niesie w sobie zarówno błogosławieństwo, jak i przekleństwo..,





DOBIĆ TAK WIELU,
JAK ZDOŁACIE...



ANIOŁOWIE!!!

UPADNIECIE... SAMI ZWRÓCIE SIĘ DO
LUCYFERA...



BUNT BĘDZIE
UGASZONY, KOŚCI
ROZTARTE
W PROCH. KTO NIE
UCIEKNIĘ DO
PIEKŁA - ZGINIE!



METRON... TO
OSTATNIE CO
USŁYSZYSZ...





BYLIŚMY BRAĆMI,
ALE TU POSTAWMY
GRANICĘ...



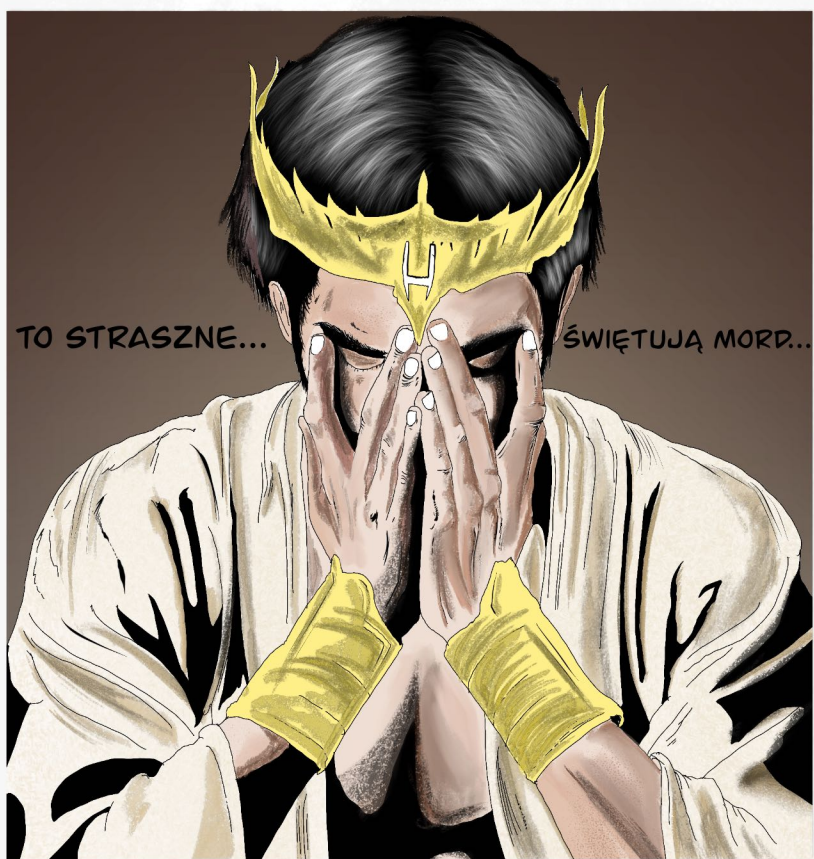
SAMOLUBNY,
UPADŁY.
NIE PRÓBUJ
SWOICH GIEREK.



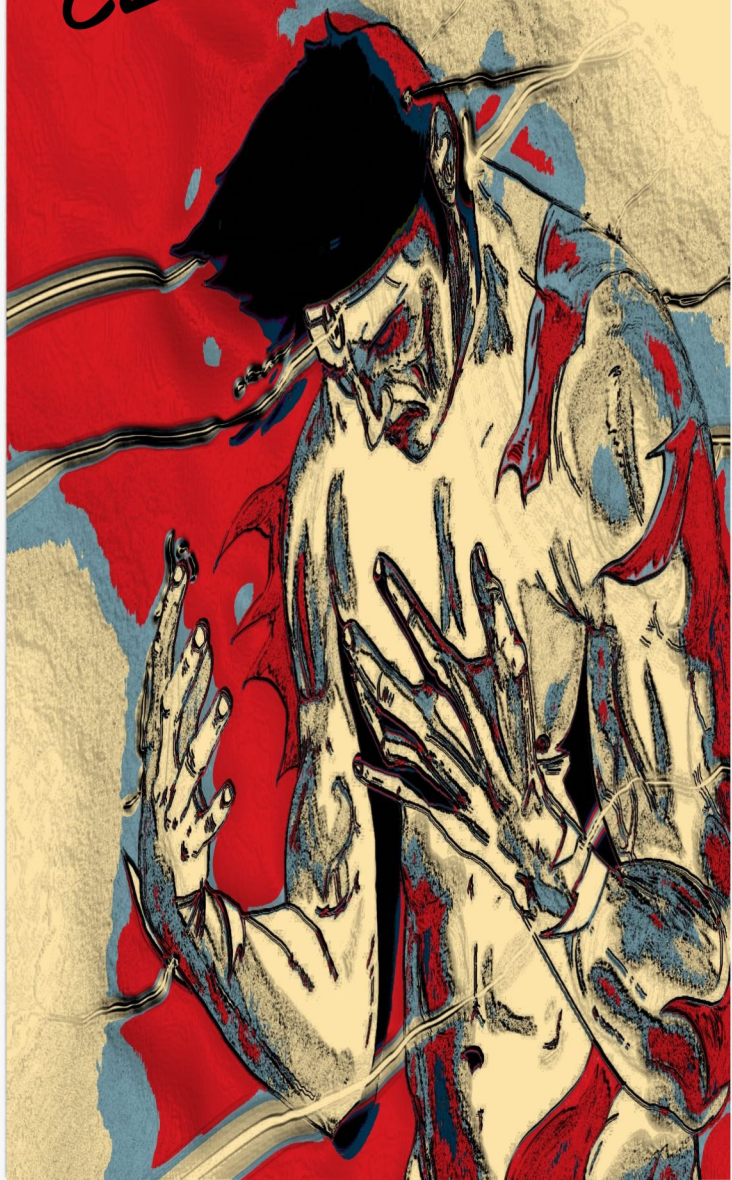
KIEDYŚ OTWORZYCIE
ZAMGLONE OCZY...



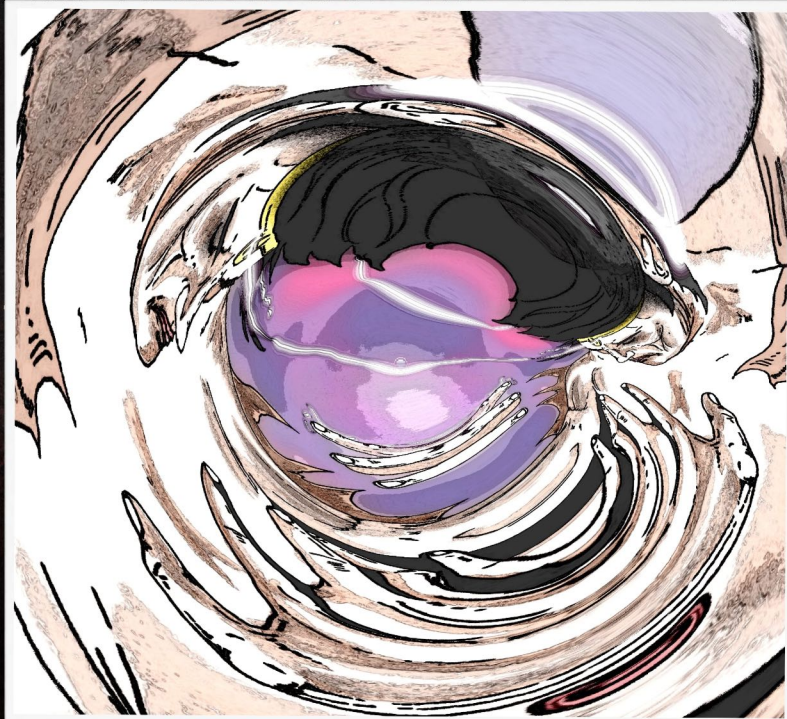
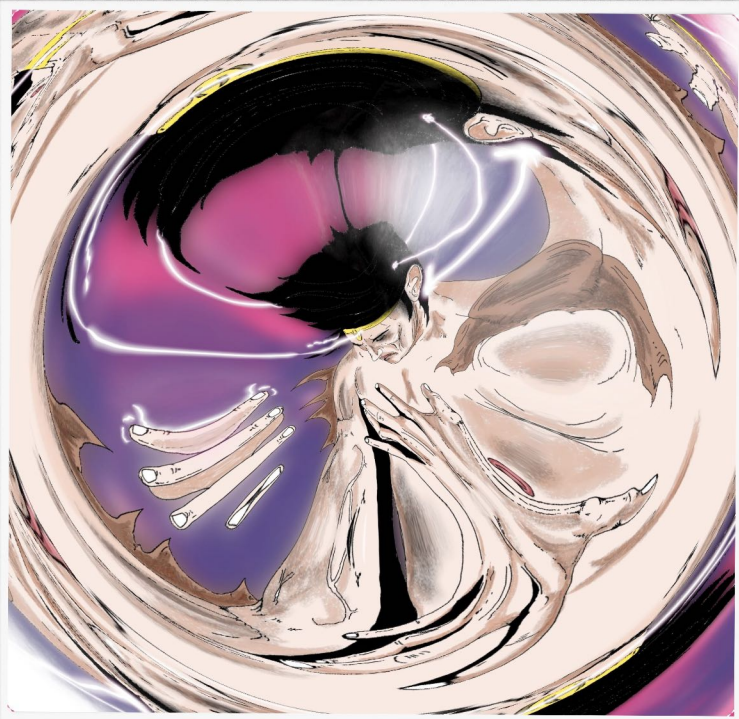
TO NASZE
ZWYCIĘSTWO!!!
RADUJMY SIĘ!
CHWAŁMY IMIĘ
PANA!



BÓL...
CZAS BOLI...



CZUJĘ, JAK WSZYSTKO ULEGA
ROZDARCIU, WŁAŚNIE TEGO
MIAŁ DOKONAĆ KAIROS, TERAZ
TYLKO SPRAWDZĘ, CZY MOGĘ
ZMIENIAĆ JUŻ NAPISANĄ
HISTORIĘ...



EONY TEMU, GDY CZAS
MIAŁ INNE ZNACZENIE...

EMISARIUSZU... SPRAWA
JEST PROSTA.
WSZECHJĄCIEC DZIELI
SWĄ POTĘGĘ, ODDAJE
RAJ POD WSPÓLNE RZĄDY,
ZIEMIA TYLKO DLA NAS,
POTĘPIONYCH ANIOŁÓW.



LUCYFERZE... TU NIE MA NEGOCJACJI. BÓG W SWEJ
JASNOŚCI MÓWI CI WPROST- PODDAJ SIĘ I PRZYJMIJ POKUTĘ
LUB WYNOŚ SIĘ STĄD NA WIEKI.

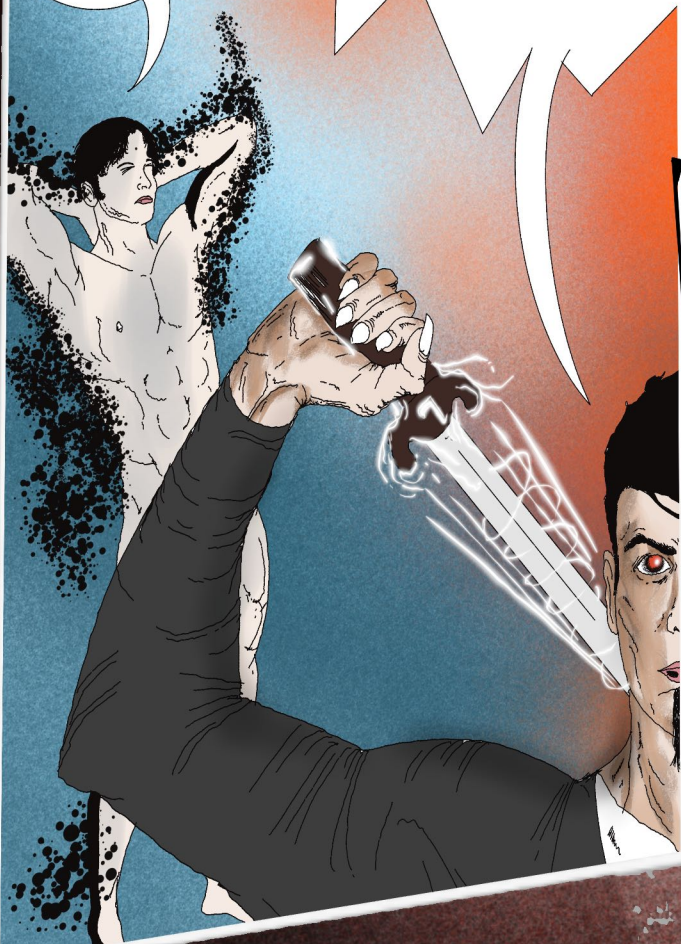


KUKŁY!!!

NOŻE NIECH BĘDĄ
MIECZAMI, WYGODNE
CIUCHY - ZBROJAMI!

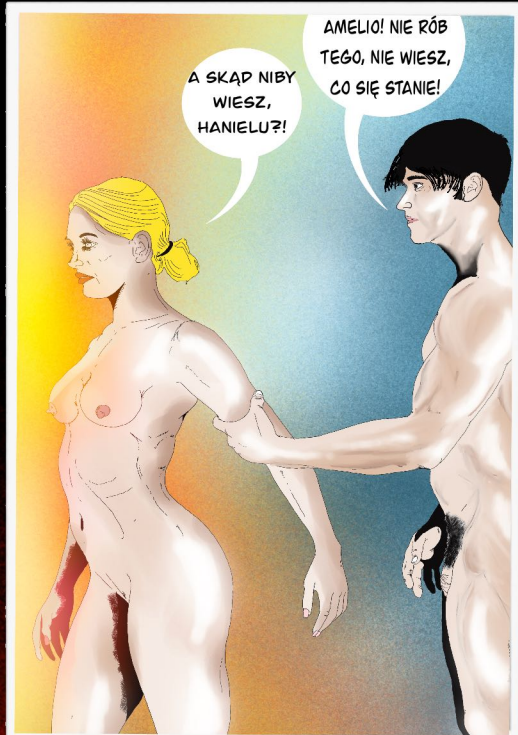
ROZERWIEMY RAJ I PO
KAWAŁKU ROZDAMY GO
INNYM!!!

KAİROS... JEST
JESZCZE
NIEDOKŁADNY...
JESTEM U ZARANIA
ZDRAPY...
ZA WCZEŚNIE.



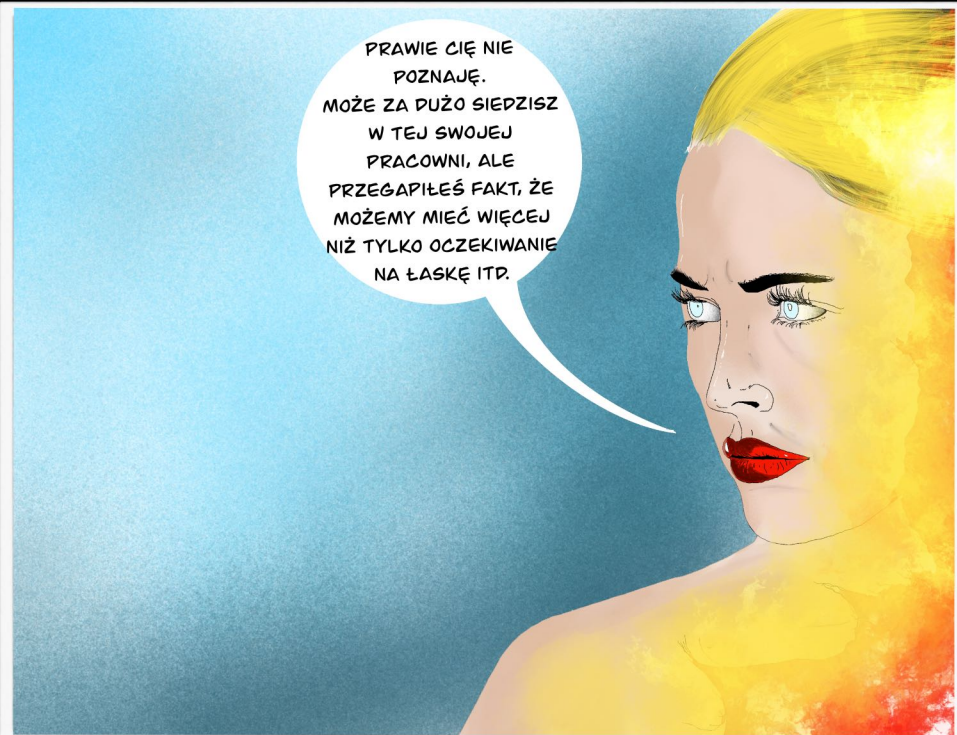
WOJNA!!!





A SKĄD NIBY
WIESZ,
HANIELU?!

AMELIO! NIE RÓB
TEGO, NIE WIESZ,
CO SIĘ STANIE!



PRAWIE CIĘ NIE
POZNAJĘ.
MOŻE ZA DUŻO SIEDZISZ
W TEJ SWOJEJ
PRACOWNI, ALE
PRZEGAPIŁEŚ FAKT, ŻE
MOŻEMY MIEĆ WIĘCEJ
NIŻ TYLKO OCZEKIWANIE
NA ŁASKĘ ITD.



UDAJĄ SIĘ DO
MIEJSCA, KTÓRE
STWORZYŁ IM
BÓG!!!

0000, TO INNY JA...
NIE WIEM CZY TO BEZPIECZNE...
KAIROS, ZABIERZ MNIE STĄD DO
MOJEGO CZASU!



CO TO
ZA
BLASK
?!